



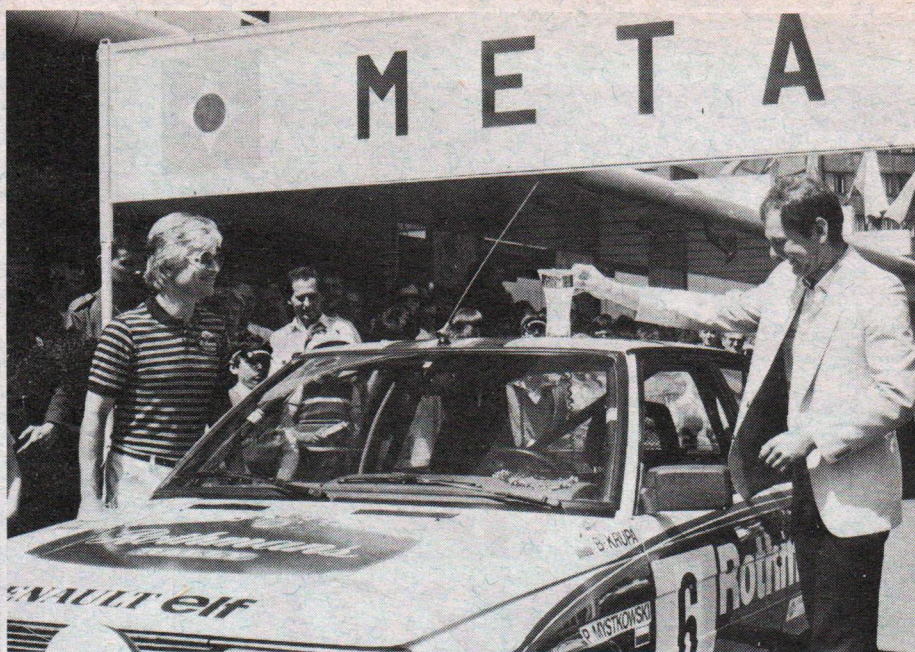
Parasol w Formule 1 służy nie tyle do ochrony przed deszczem czy słońcem, co do wyciągania pieniędzy od reklamowanych firm.



Taka szampańska kąpiel przystoi tylko zwycięzcom.



Francuz Didier Pironi pauzujący po ciężkim wypadku ma teraz z pewnością więcej czasu na pogawędki z pięknymi dziewczętami.



Piotr Mystkowski i Błażej Krupa — kandydaci AMS do nagrody Fair Play. Fot. Jerzy Krug.

FAIR PLAY

Każde zawody w sportach motorowych mają w sobie pewien element niebezpieczeństwa. Zawodnicy wiedzą dobrze o ryzyku towarzyszącym ich startom, nic więc dziwnego, że od pierwszych dni w sportach motorowych zaczął kształtować się niepisany, lecz ważny kodeks norm etycznego postępowania, którego naczelną zasadą jest poszanowanie zdrowia i życia każdego z rywali i fair play, czyli dosłownie „czysta gra”. Każda postawa i każde postępowanie zgodne z tym niepisanym kodeksem cieszą się powszechnym uznaniem. Postawy i czyny odmienne spotykają się z dezaprobatą.

W tegorocznym 41 Rajdzie Polskim załoga Błażej Krupa i Piotr Mystkowski pamiętała o tych zasadach. Kierowca Renault 11 Turbo ani chwili nie zawahał się, widząc sygnały Szwedów Carlssona i Mellandera i gwałtownie hamując na krótkim odcinku szosy sam wpadł do rowu obok Mazdy Szwedów. Załoga Mazdy, z wdzięcznością przyjęła pomoc obu Polaków, ale... po zamarkowaniu pomocy dla Renault wskoczyła do swego wozu, pozostawiając w rowie konkurentów, którzy udzielili jej pomocy!... Polacy stracili wiele minut, nim nadeszła pomoc, i wszelkie szanse (a mieli ich niemało) na czołową lokatę w rajdzie.

Błażej Krupa i Piotr Mystkowski zyskali nie tylko puchar Fair Play natychmiast ufundowany przez organizatorów rajdu; zyskali przede wszystkim powszechne uznanie, sympatię i szacunek dla ich sportowego gestu. Inaczej było ze Szwedem, K. Carlssonem, który po rajdzie z zawstydzeniem odpowiadał na pytania dziennikarzy i dla którego zwycięstwo miało chyba bardzo gorzki smak...

W roku 1963 z inicjatywy Międzynarodowej Rady Wychowania Fizycznego i Sportu (CIEPS) oraz Międzynarodowego Stowarzyszenia Prasy Sportowej (AIPS), UNESCO i MKOl. podjęły decyzję o utworzeniu Międzynarodowego Komitetu Fair Play, którego przewodniczącym jest słynny niegdyś tenisista Joan Borotra, a sekretarzem Janusz Piewciewicz. Komitet ten co roku przyznaje

wyróżnienia Fair Play, a wśród ich laureatów sportowcy motorowi są wcale licznie reprezentowani. Na liście wyróżnionych znajdują się automobilista André Bastin z Luksemburga (1976) oraz motocykliści Ole Olsen (Dania, 1977), Franco Gualdi (Włochy, 1979), Stanisław Olszewski (Polska, 1980) i Erik Stendlund (Szwecja, 1982).

Również Polski Komitet Olimpijski z inicjatywy „Sztandaru Młodych” i zgodnie z corocznymi wnioskami Komisji Fair Play PKOl. przyznaje podobne wyróżnienia. Otrzymali je m. in. Zenon Wieczorek, Sobiesław Zasada, Jerzy Jankowski i Stanisław Olszewski. Jedenaście lat temu i GKSŻ PZM postanowiła nagradzać wyróżniające się postawy sportowe zawodników i klubów w sporcie żużlowym, przyznając dwukrotnie puchary Fair Play, ufundowane przez ówczesnego prezidenta CCP-FIM Władysława Pietrzaka, klubowi STAL Gorzów oraz zawodnikom Pawłowi Waloszkowi i Edwardowi Jancarzowi. Niestety, inicjatywa ta została wkrótce zapomniana.

Nasz Zespół Redakcyjny „Auto Moto Sport” postanowił ufundować PUCHAR FAIR PLAY AMS i przyznawać go co roku za wyróżniający się gest fair play zawodnika w sportach motorowych. Nadto chcemy przyznawać w każdym roku DYPLOMY FAIR PLAY, do których kandydować mogą wyróżniający się swą postawą sportową i postępowaniem w duchu FAIR PLAY nie tylko zawodnicy, lecz także ich trenerzy i działacze, a nawet publiczność zawodów. Kandydatury nadsyłać mogą wszyscy Czytelnicy AMS. Prosimy pamiętać o uzasadnieniu każdej kandydatury.

Najbardziej godne wyróżnienia kandydatury, niezależnie od uuhonorowania przez „AMS”. przekazywać będziemy Komisji Fair Play PKOl, polecając w szczególnie uzasadnionych przypadkach zgłoszenie do Międzynarodowego Komitetu Fair Play.

Jedną kandydaturą już mamy — jest nią z całą pewnością załoga Błażej Krupa — Piotr Mystkowski. Czekamy na dalsze!